

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wypowiedział się w tytułowej kwestii w kontekście brzmienia art. 51 ustawy – Prawo budowlane. W skardze do WSA zarzucano bowiem, że nie jest możliwe wyrażenie takowej zgody. Jak można się domyślić, Sąd nie przychylił się do tego typu argumentacji. Dlaczego?

Na wstępie WSA zauważył, że sama treść przepisu art. 51 Prawa budowlanego stanowi poparcie jego stanowiska, gdyż celem określonego tam postępowania jest doprowadzenie inwestycji do stanu zgodnego z prawem – oznacza to wprost, że ta „niezgodna z prawem” inwestycja jest w toku albo została zrealizowana. WSA zaznaczył też, że przepisy Kodeksu cywilnego, na które powoływała się Skarżąca, znajdowały w kontekście omawianej sprawy zastosowanie jedynie co do odkodowania treści takiej zgody, a nie oceny możliwości jej udzielenia. Przepisy Prawa budowlanego i ugruntowane na jego tle orzecznictwo nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że zgoda następcza na realizację zakończonych robót budowlanych pozwala na legalizację uprzednio samowolnie zrealizowanej inwestycji – stwierdził Sąd.

Wojewódzki Sąd przypomniał również ideę przepisu art. 51 Prawa budowlanego, wedle której nakaz doprowadzenia obiektu budowlanego do stanu poprzedniego (obok nakazu rozbiórki) jest najdalej idącą, a zarazem najbardziej dolegliwą sankcją za naruszenie przepisów szeroko pojętego Prawa budowlanego – i w związku z tym należy stosować ją jako ostateczność. Idąc dalej Sąd podkreślił, że celem nadrzędnym wskazanych nakazów w stosunku do obiektu budowlanego jest przywrócenie stanu zgodnego z prawem – a nie karanie inwestora za to, że naruszył przepisy prawa. Dopiero ustalenie przez organ nadzoru, iż przywrócenie obiektu budowlanego do stanu zgodnego z prawem jest niemożliwe, uprawnia i zarazem obliuguje organ do orzeczenia obowiązku doprowadzenia obiektu do stanu poprzedniego – stwierdził WSA.

*Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 3 marca 2021 r., II SA/Gd 875/20*

Źródło: [CBOSA](#)